

1 Dnia 11/III. 1943.r. W (6362)

Dnia 13/II. 41.r. zostatem aresztowany w miejscosci ~~Horozca~~  
przez N.K.W.D. w sposob oszuczaniemy mowi mi ze moja zona  
telefonicznie wzywa mnie do telefonu, ze stal sie w domu  
umnie wypadek, ja poszedlem z nimi a oni wtenczas zamkneli  
mnie do celi wiazniennej i dnia 14/II. 41.r. wywiezili do wiazniennicy  
w ~~Rownem~~ tamze przesiedzialem do 2/IV. 41.r. i w tym czasie  
przeprowadzali dochodzenie. Podczas przesluchiwan straszeli,  
ze rozstrzelaja, grozili pieciami i wyzywali nie przyzwolitymi  
slowami, azeby sie przysial czy fastrycznie w r. 1930, chodzitem  
za granice w sprawie <sup>wywiady</sup> i kto przytal. Jesie dawali rano 600 gr.  
chleba i 3/4 lit. herbaty dwa razy dziennie czupy po 3/4 lit.  
spanie na podłodze. Kto nie mial czym sie przyzyc to  
dali nosze i sienniki. Dnia 2/IV. 41.r. wywiezili do Dubna  
odzywianie i spanie bylo to samo tylko ze w Dubnie cukier  
dawali na rece kazdemu po 1 tyzecz stotawej dziennie, do napieki  
i bializny do parowania brali co 10 dni. Wszy nie bylo  
Dnia 9/VI. 41.r. wywiezili do Kijowa. Do transportu dali na  
3 dni 1 bochenek chleba po kawalczeku stoiny i cukru.  
W transporcie wody dawali 2 razy dziennie po 1/2 lit.

2)

2  
w Kijowie jeść dawali tak samo jak wyżej wspominałem.  
Dnia 2/IV. 41. r. transportem wagonem towarowym wywieźli do  
Nowo-sybirska. W transporcie jeść i wody dawali wystarczająco.  
Dnia 14/VII. 41. r. przyjechali do Nowosybirska. Tam dawali rano 400 gr  
chleba i 1/2 lit. wody ciepłej, zamiast cukru trochę soli. 2 razy  
dziennie dawali zupy po 1/2 lit bardzo rzadkiej. Spanie na  
podłodze, bez podestania. W celi więziennej szerokość 2 1/2 met.  
długości 5. mt. pomieszcili 38. osób. Dnia 26/VIII. 41. r. wszystkich  
obywateli Polskich wzięli do osobnych celi i wydali sienniki  
kocz. przesiewadła, i tak siedzieli do dnia 24/XII. 41. r. tegoż  
dnia przenieśli do ogólnej celi, i tak siedzieli aż do zwolnienia,  
z więzienia zwolnili mnie 4/IV. 42. r. Na drogę dali 1350. gr. chleba  
i 10. rub. na celnik więzienia powiadział gdzie jest Polska  
placówka. 15 miesięcy przesiedzieli bez wyroku sądowego,  
wypadków śmierci nie widzieli na własne oczy. Lekarz  
przychodził każdego dnia.

kom. Krasiński Kazimierz  
pow. Piłsne gm. Horzecha vol. Bortrowska

Wotyń